

KATARZYNA CADER, EDYTA LELIGDON, MARCIN SOBICZEWSKI

## Problemy i postulaty związane z prawnym uregulowaniem przesyłu gazu ziemnego

### WPROWADZENIE

Jednym z głównych problemów polskiej energetyki jest słabość jej infrastruktury przesyłowej. W ostatnich latach nieskutecznie pracowano nad tzw. ustawą korytarzową, obejmującą m.in. liniowe inwestycje w energetyce. Procedowano, bez rezultatu, różne projekty. Na pilne, bieżące potrzeby uchwalano tzw. specustawy, które nie rozwiązują jednak problemów systemowych. Czy nowy Sejm wreszcie uchwali oczekiwane prawo? Czy zrobi to w formie ustawy korytarzowej, czy szerszego, ale wymagającego z pewnością dłuższych prac tzw. Kodeksu budowlanego? Odpowiedzi na te pytania zależą głównie od legislatorów. Możemy natomiast wskazać bez problemu dwie najważniejsze kwestie, które hamują rozwój infrastruktury energetycznej w Polsce. Pierwsza jest zagadnieniem wykraczającym poza prawo – dotyczy bowiem fundamentalnej wartości, którą jest własność, i konieczności jej ograniczenia pod budowę inwestycji liniowych. Drugą jest ogromne zbiurokratyzowanie systemu uzyskiwania zgód, zezwoleń lub pozwoleń na kolejne etapy inwestycji.

### PRAWO WŁASNOŚCI A INWESTYCJE PRZESYŁOWE

Prawo własności uważane jest zarówno za jedno z trzech najważniejszych praw naturalnych (obok życia i wolności), jak i za ważne prawo człowieka. W Polsce jest dość silnie,

choć jednocześnie nieprecyzyjnie chronione przez Konstytucję RP, która w artykułach 21 i 64 porusza problem prawa własności. W artykule 21 określono, że „Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia”. Artykuł ten zawiera również informację o możliwości ograniczenia tego prawa przez wywłaszczenie: „wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem”. Artykuł 64 stanowi, że „każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia, zaś własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”<sup>1</sup>.

Tym samym ustawy mogą ograniczać własność, ale tylko wtedy, gdy nie jest ograniczona jej istota, i tylko przez wywłaszczenie na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Dla dalszych rozważań kluczowe będzie więc określenie, co oznaczają wymienione wyżej terminy – cele publiczne wywłaszczenia, słuszne odszkodowanie i czym jest istota prawa własności, której nie można naruszyć.

Katalog inwestycji celu publicznego znajduje się w artykule 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku. Są to m.in. drogi publiczne, drogi wodne, linie kolejowe, lotniska, a także w pkt 4: „budowa i utrzymywanie ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej, a także innych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń”<sup>2</sup>.

Słuszność odszkodowania należy rozumieć za pomocą wykładni językowej, która polega na odczytaniu danego sformułowania odpowiednio, logicznie, trafnie i sensownie. Odszkodowanie musi być więc czytelne, zrozumiałe i przekonujące zarówno dla wywłaszczanego, jak i dla płatnika odszkodowania. Przykładowo, w ustawie o gospodarce nieruchomościami jest zasada, że podstawę ustalenia wysokości odszkodowania stanowi wartość rynkowa nieruchomości, którą z kolei ustala się ze względu na rodzaj nieruchomości, jej położenie, sposób użytkowania, przeznaczenie, stopień wyposażenia w urządzenia infrastruktury technicznej, stan oraz aktualnie kształtujące się ceny w obrocie nieruchomościami. Wartość rynkową nieruchomości określa się według ak-

<sup>1</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku.

<sup>2</sup> Ustawa o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku.

tualnego sposobu jej użytkowania, jeżeli przeznaczenie nieruchomości, zgodne z celem wywłaszczenia, nie powoduje zwiększenia jej wartości. W tym ostatnim wypadku wartość rynkową nieruchomości określa się według alternatywnego sposobu użytkowania wynikającego z tego przeznaczenia<sup>3</sup>.

Nowa regulacja prawna powinna równie ściśle określić kwestie związane z prawem własności. W przypadku inwestycji liniowych rzadko istnieje potrzeba wywłaszczenia. Zazwyczaj wystarczy obciążenie służebnością przesyłu na rzecz podmiotu realizującego inwestycję. Instytucja ta jest uregulowana w kodeksie cywilnym i umożliwia przedsiębiorcy korzystanie z nieruchomości, obciążonej tym ograniczonym prawem rzeczowym w celu wykonania inwestycji, a następnie jej eksploatacji. Trzeba zwrócić uwagę, że w niektórych wypadkach taka służebność dość znacząco wpływa na ograniczenie prawa własności poprzez ograniczenie możliwości wykorzystywania danego terenu, np. przez zakazanie wielu czynności w bezpośrednim sąsiedztwie inwestycji takiej jak gazociąg lub linia przesyłowa. Prowadzi to także do spadku wartości danej nieruchomości<sup>4</sup>.

Ponieważ służebność przesyłu jest regulowana w prawie prywatnym, to zazwyczaj osiąga się porozumienie między inwestorem a właścicielem nieruchomości bez udziału państwa. W takich wypadkach obowiązuje swoboda umów. Jeśli do porozumienia nie dojdzie, inwestor ma możliwość wystąpienia do Sądu o przymusowe ustalenie prawa przesyłu. Sąd decyduje wówczas m.in. o wysokości odszkodowania i sposobie wykonywania prawa służebności. Trzeba jednak pamiętać, że tego typu postępowanie może trwać miesiącami, a nawet latami, co w przypadku wielości spraw może znacznie utrudnić inwestycję. Inwestor alternatywnie może także wszcząć postępowania administracyjne, przewidziane w artykule 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Możliwość ta występuje tylko przed uzyskaniem pozwolenia na budowę. W sytuacji, w której inwestor ma już pozwolenie na budowę, a właściciel wycofa się z wcześniej poczynionych ustaleń, inwestor nie może ponownie skorzystać z procedury artykułu 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Inny problem występuje w sytuacji, w której konieczne jest wywłaszczenie nieruchomości. Takie wywłaszczenie nie może nastąpić

<sup>3</sup> <http://www.ign.org.pl/zrodla-wiedzy/ustawa-o-gospodarce-nieruchomosciami/6584/rozdzial-5-odszkodowania-za-wywlaszczone-nieruchomosci/>.

<sup>4</sup> <http://www.kopoczynski.pl/prawo2/sluzebnosc-przesylu-tresc-prawa-sposob>.

wprost na rzecz inwestora, tylko na rzecz Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego. Inwestor może co prawda wystąpić z wnioskiem o wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego, jednak dopiero po jego zakończeniu, w ramach kolejnej procedury, może uzyskać prawo do rozpoczęcia inwestycji.

Nowa ustawa przesyłowa powinna doprecyzować kwestie własnościowe. Zmiany trzeba wprowadzać jednak bardzo ostrożnie, ponieważ nie mogą one uderzać w istotę prawa własności. Prawo to, jako jedno z podstawowych praw naturalnych, powinno być chronione mocno i jednoznacznie. W związku z tym, wobec obecnie występujących przepisów, nie należy dążyć do osłabienia prawa własności, ale trzeba zmierzać ku uproszczeniu i przyśpieszeniu procedur. Przykładowym postulatem może być wprowadzenie szerszego zastosowania procedury administracyjnej opisanej w artykułach 124 i 125 ustawy o gospodarce nieruchomościami, tak żeby mogła objąć wszystkie zainteresowane podmioty niezależnie od tego, czy mają pozwolenie na budowę. Kolejnym ułatwieniem dla inwestorów, niezmnieszącym ochrony prawa własności, byłaby możliwość, aby byli oni bezpośrednio podmiotami sprawy o wywłaszczenie, zamiast Skarbu Państwa. Wreszcie postulaty, które pojawiają się niemal zawsze, kiedy mówimy o zmianach prawnych – uproszczenia procedur administracyjnych i przyśpieszenia postępowań sądowych. Zmiany powinny więc przyśpieszyć wszelkie procedury, czy to administracyjne, czy sądowe, ale nie powinny zmniejszyć obowiązującej dziś ochrony własności.

#### **USTALANIE LOKALIZACJI PRZESYŁOWYCH**

Poza sprawą dostępu do nieruchomości pojawia się wiele problemów w zakresie procedur formalnoprawnych przy realizacji inwestycji liniowych. W przeciwieństwie do kwestii własnościowych w wielu przypadkach można postulować ułatwienia nie tylko proceduralne, lecz także materialnoprawne.

Już na etapie ustalenia lokalizacji projektowanych inwestycji pojawia się wiele problemów. Musi być ono dokonane w uzgodnieniu z organami samorządu lokalnego. To samo w sobie jest oczywiste, natomiast procedury związane ze zmianami planów

zagospodarowania przestrzennego są bardzo sformalizowane i czasochłonne. Jeszcze gorsza sytuacja występuje wtedy, kiedy dany obszar nie jest objęty planem zagospodarowania, ponieważ konieczne jest wówczas wydawanie wielu odrębnych decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego<sup>5</sup>.

Procedurę uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego stosuje się także do zmiany planu miejscowego. Zmiana planu miejscowego polega na przeprowadzeniu procedury zmierzającej do uchwalenia nowego planu, który wraz z wejściem w życie zastępuje dotychczasowy plan miejscowy. Jedyną istotną różnicą między uchwaleniem i zmianą planu miejscowego jest sposób zainicjowania przewidzianej w ustawie procedury. Decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego wydaje się na obszarach, na których nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Za taką inwestycję może być uważane tylko takie zamierzenie inwestycyjne, które jest konieczne do realizacji celu publicznego. W orzecznictwie wskazuje się, że na pojęcie „inwestycji celu publicznego” składają się dwa elementy, których łączne wystąpienie jest warunkiem koniecznym do zaistnienia takiego rodzaju inwestycji. Pierwszy element to określenie przedmiotu inwestycji, jakim jest realizacja celu publicznego, wskazanego w artykule 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami, a drugi element to przypisanie inwestycji znaczenia lokalnego lub ponadlokalnego. Decyzję lokalizacji inwestycji celu publicznego wydaje się m.in. dla stacji bazowej telefonii komórkowej, wodociągu, sieci elektroenergetycznej, gazociągu. Aktualne prawodawstwo nie pozostawia przedsiębiorcom przesłowym żadnych złudzeń. Prowadzenie procesu inwestycyjnego wymaga czasu. Samo wykonywanie niezbędnych prac budowlanych jest zdecydowanie krótsze niż okres poświęcony na pozyskiwanie niezbędnych zgód właścicieli nieruchomości lub wymaganych prawem decyzji administracyjnych.

Biorąc pod uwagę to, że uchwalenie lub zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego trwa od kilkunastu miesięcy do nawet kilku lat, a decyzja o lokalizacji inwestycji celu publicznego obejmuje obszar tylko jednej gminy, należałoby się zastanowić nad stworzeniem procedury, która będzie przewidywać lokowanie energetycznych inwestycji liniowych w całkowitym oderwaniu od postanowień miejscowego

<sup>5</sup> [http://nowa-energia.com.pl/wp-content/uploads/2013/03/institut\\_kosciuszki\\_raport.pdf](http://nowa-energia.com.pl/wp-content/uploads/2013/03/institut_kosciuszki_raport.pdf), s. 126-128.

planu zagospodarowania przestrzennego, a wydana decyzja będzie obejmować przebieg infrastruktury przez obszar całego województwa.

### **PRAWO OCHRONY ŚRODOWISKA**

Ogromnym problemem jest uzyskanie decyzji środowiskowej oraz spełnienie wszelkich innych wymogów prawa ochrony środowiska. Bardzo rozbudowane procedury i wielość obowiązków często blokują inwestycje na tym etapie; zwłaszcza że w przypadku inwestycji liniowych nie da się uniknąć ich przechodzenia również przez obszary o wzmocnionej ochronie takie jak parki narodowe, rezerваты lub obszary „Natura 2000”. Istotnym problemem jest również lobbing antyinwestycyjny organizacji realnie lub fikcyjnie działających w imię ekologii na rzecz ochrony środowiska.

Przystąpienie do realizacji inwestycji liniowej lub obiektów powiązanych z użytkowaniem tego rodzaju infrastruktury wymaga od inwestora i występującego w jego imieniu wykonawcy przeprowadzenia szeregu czynności faktycznych i prawnych pozwalających na pozyskanie koniecznych do rozpoczęcia inwestycji decyzji administracyjnych. Jedną z pierwszych decyzji, które zazwyczaj jest zobowiązany uzyskać inwestor, jest decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia, wydana na podstawie przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Wskazana powyżej ustawa przewiduje dwa rodzaje przedsięwzięć podlegających jej regulacji, tj.: przedsięwzięcia mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko – dla których przeprowadzenie procedury oceny oddziaływania na środowisko jest zawsze obligatoryjne oraz przedsięwzięcia mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko – dla których przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko jest fakultatywne. Zakwalifikowanie poszczególnych zamierzeń inwestycyjnych do jednej z w/w kategorii determinuje m.in. rodzaj i zakres procedury środowiskowej, która będzie poprzedzać wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W praktyce często pojawiają się problemy z ustaleniem, do której kategorii zaliczyć dane przedsięwzięcie. Wynika to m.in. z faktu, że obowiązujące w tym

zakresie Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 roku w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko obejmuje ponad 150 rodzajów przedsięwzięć z różnych branż i dziedzin gospodarki<sup>6</sup>.

Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko to zwykle najbardziej kosztowny i czasochłonny w przygotowaniu element postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach (decyzji środowiskowej). Opracowanie raportu ze względu na konieczność sporządzania wielomiesięcznych obserwacji oraz inwentaryzacji przyrodniczych zajmuje niekiedy ponad rok. W przypadku przedsięwzięć, które mogą potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko i z założenia stanowią inwestycje mniejszego kalibru, ryzyko powstania negatywnych skutków dla środowiska jest bardziej wyjątkiem niż zasadą. Nie zawsze konieczne będzie wówczas sporządzenie raportu ooś.

Sporządzenie raportu i przeprowadzenie pełnej procedury oceny oddziaływania na środowisko będzie konieczne tylko w przypadku, gdy obowiązek przeprowadzenia oceny zostanie stwierdzony na podstawie artykułu 63 ust. 1. u.i.o.ś. Zgodnie z treścią tego przepisu obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko dla planowanego przedsięwzięcia mogącego potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko stwierdza, w drodze postanowienia, organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przy uwzględnieniu łącznie występujących uwarunkowań. Bardzo często nie jest to organ powołany typowo do realizacji zadań związanych z szeroko rozumianą ochroną środowiska, lecz organ o kompetencjach ogólnych, tj. właściwy miejscowo wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Organy te posiadają kompetencję do samodzielnego podjęcia decyzji co do konieczności zobowiązania inwestora (wnioskodawcy) do sporządzenia raportu ooś oraz przeprowadzenia pełnej procedury oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. W przypadku wątpliwości po stronie organu nieraz wystarczają dodatkowe, ale zdecydowanie mniej kosztowne i czasochłonne, opracowania uzupełniające kartę informacyjną przedsięwzięcia. Często inwestor może zatem przekonać wójta, że sporządzenie raportu dla

<sup>6</sup> <http://tunele.inzynieria.com/cat/8/art/38747/ochrona-srodowiska-przy-budowie-gazociagow-wysokociśnieniowych>.

planowanego przedsięwzięcia jest bezcelowe, i w ten sposób przyspieszyć procedurę środowiskową o przynajmniej kilka miesięcy<sup>7</sup>.

### **PRAWO BUDOWLANE**

Budowa, ale również modernizacja gazociągów i innych inwestycji liniowych wymagają również uzyskania pozwolenia na budowę. Tu również procedura jest stanowczo zbyt skomplikowana i często uzależniona od decyzji urzędników.

W myśl artykułu 5a Prawa budowlanego organ administracyjny musi bezpośrednio zawiadomić o wydaniu pozwolenia na budowę wszystkich właścicieli, użytkowników wieczystych oraz zarządców nieruchomości, na której będzie prowadzona inwestycja. Jest to proces czasochłonny, który może wiązać się z poniesieniem dodatkowych kosztów w związku z przedłużeniem procesu inwestycyjnego. Ta sama procedura ma zastosowanie również w przypadku modernizacji już istniejących sieci gazowych<sup>8</sup>.

Nie jest lepiej z przepisami tzw. rozporządzenia technicznego kazuistycznie określającymi wymagania, które powinny spełniać sieci gazowe. Brak właściwie sprecyzowanych kryteriów budowy gazociągów i ich umiejscowienie w stosunku do ropociągów bądź linii energetycznych powodują, że inwestycja okazuje się dużo droższa, niż zakładano w projekcie. Wcześniej niewystępujące oddziaływanie na środowisko może wymusić wstrzymanie inwestycji aż do momentu uzyskania odpowiednich decyzji, które z kolei wiążą się z przedstawieniem dodatkowej dokumentacji. Przykładem niech będzie opinia geotechniczna, która dołączona zostaje do decyzji administracyjnej, a której wymóg uzależniony jest od oceny urzędnika. I tak mamy do czynienia z efektem domina w procesie inwestycyjnym – uzyskanie jednego pozwolenia wymusza przeznaczenie środków pieniężnych na kolejne.

### **PRAWO ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH**

Nie mniejszą barierą bywa wyłonienie wykonawcy inwestycji, zwłaszcza że zazwyczaj wymaga to stosowania przepisów i procedur związanych z udzielaniem zamówień

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 roku. Prawo ochrony środowiska.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 7 lipca 1994 roku. Prawo budowlane.



publicznych. Prawo zamówień publicznych w Polsce jest fatalnie napisane. Liczne nowelizacje nie poprawiają stanu prawnego, a wręcz pogarszają go w tym zakresie. Prawo zamówień publicznych powinno być napisane od początku, ponieważ w obecnej ustawie liczba problemów jest ogromna.

Analizę wypada rozpocząć od zadania sobie pytania: kto powinien być uczestnikiem postępowania o udzielenie zamówień publicznych? Transpozycja prawa unijnego do polskiego porządku prawnego w kwestii zamówień wprowadziła możliwość obejścia przez wykonawcę braków merytorycznych. I tak podmiot x, który ubiega się o zlecenie na wykonanie infrastruktury gazowej, mimo niespełnienia pewnych przesłanek, wciąż może wygrać przetarg. A to dzięki podmiotowi trzeciemu, który udostępni podmiotowi x wymagane wiedzę i umiejętności. Problem rodzi się w momencie niewywiązania się z zobowiązania. Zamawiający nie może domagać się żadnych roszczeń od podwykonawcy, jeżeli ten tylko „użytył” swojego *know-how* i w żaden sposób nie był zaangażowany w realizację inwestycji.

Postuluje się zatem wprowadzenie przejrzystej procedury, która już na samym początku eliminowałaby podmioty niespełniające przesłanek niezbędnych do realizacji inwestycji, a tym samym weryfikowała wiedzę i umiejętności wykonawcy, gdyż wykonanie infrastruktury gazowej nie kosztuje kilka lub kilkadziesiąt tysięcy, a miliony złotych, za które i tak finalnie zapłaci odbiorca indywidualny.

Do wyboru wykonawcy nawiązuje także artykuł 24 ust. 1 pkt 1a ustawy Prawo zamówień publicznych, który określa przesłanki wykluczenia danego podmiotu z postępowania, jeżeli zostaną one kumulatywnie spełnione. Jedną z nich, „poważne wykroczenie”, budzi pewne wątpliwości co do jej sprzeczności z prawem unijnym po wydanym pod koniec 2012 roku orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości UE, który przyjął jednak inną interpretację niż polskie sądy. Choć artykuł 24 ust. 1 pkt 1 nadal obowiązuje, to jednak oczekuje się, że zamawiający będzie stosował jej zawężającą wykładnię. Tymczasem problemy interpretacyjne nie zostały rozwiązane i w przyszłości będą prowadzić do dalszych sporów na linii zleceniodawca–wykonawca<sup>9</sup>.

Kolejnym problemem, który budzi powszechne kontrowersje – i to nie tylko w ener-

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 roku. Prawo zamówień publicznych.

getyce – jest kryterium oceny ofert, bazujące na najniższej cenie. Choć prawo zamówień publicznych dopuszcza możliwość wyboru zleceniodawcy, którego oferta łączy w sobie zarówno korzystne ceny, jak i inne kryteria brane pod uwagę, np. termin realizacji, serwis, dostawę, to jednak nadal jest to wyjątek, a nie reguła, którą zamawiający powinien stosować częściej.

Jednak sytuacja taka nie powinna nikogo dziwić. Obawa przed źle rozpisany przetargiem to najczęstszy powód odchodzenia od alternatywnych kryteriów, albowiem brak przejrzystych definicji i reguł postępowania co do dodatkowych kryteriów branych pod uwagę przy ocenie oferty może skutkować zarówno nieważnością samego zamówienia, jak i kosztami poniesionymi przez obie strony.

Zatem i w tej kwestii wymaga się wprowadzenia pewnych reform, które będą ochraniać inwestycje, bo to przecież o nią toczy się bój. O jej jakości i terminowości nie powinna decydować najniższa cena, która w rzeczywistości i tak jest bardzo niska, co niestety odbija się na świadczonej usłudze. Zatem wnioskuję się o dobrze skonstruowane terminy prawne, które przejrzystość określą zasady korzystania z kryteriów pozacenowych i zwiększą świadomość wśród osób stosujących na co dzień procedury przetargowe<sup>10</sup>.

#### **PROJEKT USTAWY O STRATEGICZNYCH INWESTYCJACH CELU PUBLICZNEGO**

Sporo zmian znajduje się w projekcie ustawy o strategicznych inwestycjach celu publicznego z dnia 29 czerwca 2015 roku<sup>11</sup>. Zgodnie z artykułem 3 pkt 6-8 wśród tych inwestycji znajdują się m.in. gazociągi wysokiego ciśnienia, magazyny gazu, sieci przesyłowe energii elektrycznej o napięciu powyżej 110 kW oraz sieci przesyłowe ropy naftowej i produktów naftowych. Największe wątpliwości odnośnie do projektu dotyczą właśnie katalogu podmiotów, które powinien on obejmować. Ponieważ jest to projekt systemowy, a nie specustawa, powinien być stosunkowo szeroki. Tymczasem nie zawiera inwestycji związanych na przykład z segmentem dystrybucyjnym. Oprócz tego kontrowersje budzi zawarcie w projekcie inwestycji, których dotyczą specustawy, zarówno gazoportu, jak i szczególnie ważnych gazociągów. Choć wiele postulatów ze specustaw zostało wziętych

<sup>10</sup> [http://nowa-energia.com.pl/wp-content/uploads/2013/03/institut\\_kosciuszki\\_raport.pdf](http://nowa-energia.com.pl/wp-content/uploads/2013/03/institut_kosciuszki_raport.pdf), s. 135-138.

<sup>11</sup> <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12274251/12297741/12297742/dokument172477.pdf>.

do projektu, to jednak nie jest on aż tak daleko idący. Stąd nie powinno się do niego włączać inwestycji już objętych bardziej liberalnymi zasadami. Wątpliwości budzą też szczegółowe regulacje dotyczące zwłaszcza uzyskania decyzji zintegrowanej i innych pozwoleń. Wydaje się, że zaproponowane zmiany nie zawsze wystarczająco ułatwiają prowadzenie inwestycji.

## **PODSUMOWANIE**

Przygotowanie szerokiego i systemowego projektu regulacji prawnych dotyczących inwestycji sieciowych jest konieczne. Projekt ten powinien przy zapewnieniu ochrony prawa własności i ochrony środowiska maksymalnie uprościć procedury oraz zlikwidować te, które nie są konieczne. Tylko taki projekt pozwoli na trwałą i szeroki rozwój infrastruktury sieciowej, zwłaszcza w sektorze gazowym i energetyce, co jest niezwykle ważne zarówno dla naszej gospodarki, jak i dla bezpieczeństwa energetycznego.

KATARZYNA CADER – absolwentka prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 2015 roku ukończyła aplikację radcowską przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie. Obecnie pracuje jako asystent radcy prawnego w jednej z krakowskich kancelarii radcowskich. Współpracuje z katedrą energetyczną Klubu Jagiellońskiego, gdzie zajmuje się tematyką prawa energetycznego i gazowego.

EDYTA LELIGDON – absolwentka administracji na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie pracuje jako specjalista w zakresie Contract Management & Compliance w firmie Nokia. Od pewnego czasu związana z katedrą energetyczną Klubu Jagiellońskiego, gdzie zajmuje się tematyką prawa energetycznego i gazowego.

MARCIN SOBICZEWSKI – absolwent prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 2015 roku ukończył aplikację radcowską przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie. Pracuje jako asystent radcy prawnego w jednej z krakowskich kancelarii. Jest wiceprezesem krakowskiego oddziału Stowarzyszenia KoLibeR, koordynatorem i analitykiem Centrum Analiz KoLibra Kraków oraz współkoordynatorem akcji „Odmalujmy Polskę”. Działa również w Klubie Republikańskim w Krakowie oraz Patriotycznym Mielcu. Współpracuje z katedrą energetyczną Klubu Jagiellońskiego.